

986265

PISMO NSZZ SOLIDARNOŚĆ PAFAWAG WROCŁAW

JUTRZENKA



Grudzień 1985 r.

Nr 75

BEZSILNA JEST PRZEMOC WOBEC BEZBRONNYCH. WOLNOŚĆ POLITYCZNYM!

BOŻE NARODZENIE

Życzymy wszystkim, aby nadchodzące Święta upłynęły w zdrowiu i spokoju. Nie zapomnijmy o bliskich i znajomych, którzy potrzebują pomocy, jak również o tych, którzy przebywają w więzieniach i nie będą mogli z rodziną zasiąść przy wigilijnym stole.

TKZ I REDAKCJA

Z HISTORII NAJNOWSZEJ PAFAWAGU

15.XII.1985 nakazuje cofnąć się pamięcią o 4 lata do wydarzeń nocy z 12 na 13 grudnia 1981. W strajku okupacyjnym trwały setki pracowników naszego przedsiębiorstwa. Była to noc, w której nie dopuszczaliśmy myśli o szturmie się aparatu przemocy ZOMO, SB, wojska. Chcieliśmy się czuć bezpiecznie w zakładzie, który uznaliśmy za nasz. Do tamtej pory był naszym azylem. Powołane bramy i płoty przez czołgi, rozbijane hale, wyłamywane drzwi, wszystko to spowodowało spustoszenie w naszej wyobraźni. Była to niesamowita noc. Noc niepewności, pogoni za nie stawiającymi oporu pracownikami, przede wszystkim robotnikami, którzy pełni nadziei byli razem. W tę noc, w ostatniej chwili wydostał się z okupowanych zakładów DOLMELU i PAFAWAGU nasz RKS z Władkiem Frasyniukiem. Potem szturmie, po tej niechlubnej batalii, twarze wykonujących rozkazy nie tryumfowały. Były szare, przerażone tym do czego ich wykorzystano. Bo czy mógł to być powód do tryumfu, gdy po rozbiściu hal produkcyjnych prowadzono w kordonie na świetlicę naszego zakładu dolmelowców, studentów, pafawagowców? Wszystko to w obstawie potęgi militarnej władzy dokonującej zamachu stanu na społeczeństwie. Ile z tych obrazów kojarzyło się z prowadzonymi na zsyłki, pacyfikacjami wsi polskich z czasów 2-giej wojny przez Sowietów z jednej i hitlerowców z drugiej strony?

KONRAD

Z WYDZIAŁÓW

- Kierownik wydziału Solnica odebrał mistrzom wydziału W/1D prawo decydowania o podziale funduszu mistrza. Arbitralnie, kierując się lojalnością a nie wynikami w pracy dziełi go wśród pracowników.
- W listopadzie drugi sekretarz POP J.Michałski przekazał kierownikowi d/s technicznych wydziału W1/P wezwanie na SB dla pracownika B.Przychodnego. Na początku grudnia kierownik wydziału W1/P, Gabara doprowadził do dyspozycji A.Pobratyma, gdzie czekali na niego funkcjonariusze SB.
- Wnioski z dwóch powyższych faktów:
- kierownictwo wypełnia polecenia SB i częściowo wyręcza ich w bezprawiu,
- nazbyt wielu pracowników wykazuje uległość wobec metod SB. PAMIĘTAJMY! nie stawiajmy się na bezprawne wezwanie funkcjonariuszy SB. Nie traktujmy ich jak kumpli do rozmowy. Nasza uległość rozzuchwala ich.

ROZPRAWA SĄDOWA

W dniu 29.11.85r. przed Sądem Rejonowym W-w Fabryczna odbyła się rozprawa dwóch naszych pracowników Janiny Mitros i Stanisława Syski. Odpowiadali z art.282A i 45, które dotyczą kolportażu i prawa prasowego. Przewodniczył sędzia A.Ostrowski. Rozprawa ta pokazała jak winien zachować się w sprawie politycznej: świadek i oskarżony. Podczas zeznań świadków Janina Kogut odwołała swoje obciążające zeznania złożone w śledztwie wobec oskarżonej J. Mitros. Sędzia przypomniał świadkowi J.Kogut, że ~~nie~~ należy mówić prawdę w czasie śledztwa jak i podczas rozprawy lub wręcz odmówić odpowiedzi na pytania. Niestety, J.Kogut nie skorzystała z tej możliwości, a jej fałszywe zeznania złożone w śledztwie spowodowały "zgnojenie jak i przypuszczalnie wsadzenie do kryminału" oskarżonej J. Mitros. Tyle razy przecieź pisanie i przypominano w prasie niezależnej a również przez prowadzących śledztwo, że tak podejrzanemu, jak świadkowi przysługuje prawo odmowy składania zeznań. /Na każde zadane przez przesłuchującego pytanie odpowiadamy: odmawiam odpowiedzi na to pytanie./ Jest to lepsza forma bo wtedy nie wcho-

986.265

- 2 -

dzi w grę utrudnianie prowadzenia śledztwa. Przez głupotę wykazaną przez świadka J.Kogut jak i innych oskarżonych i świadków dochodzi do spraw, których mogło by nie być wogóle. Świadek Zdzisława Bała /bardziej znana pod nazwiskiem Kowska/ i Zygmunt Kosiński nie stawili się na rozprawę. Prokurator żądał wobec S.Syski 1,5 roku pozbawienia wolności, a wobec J.Mitros 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata i 25 tys.grzywny. Po mowie prokuratorskiej nastąpiła przerwa, która trwała kilka godzin. W innej sali równolegle toczyła się rozprawa przeciwko dwom kobietom ze Stoczni Rzecznej. Nie byliśmy na tej rozprawie i podajemy tylko dane na podstawie odczytanych wyroków. O 15¹⁵, nastąpiło połączone odczytanie wyroków spraw związanych z NSZZ SOLIDARNOSC z dwóch zakładów t.zn.z "Pafawagu" i z Wrocławskiej Stoczni Rzecznej. Wyroki są następujące: S.Syska - 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na 5 lat, J.Mitros 6 miesięcy w zawieszeniu na 5 lat oraz kosztów sądowe za siebie i Syskę. Co do sprawy ze Stoczni - oskarżone były dwie kobiety, wobec których sąd nie był tak wyrozumiały jak w sprawie naszej. Pierwsza otrzymała 1 rok a druga 9 miesięcy więzienia. Sędzia uzasadniając wyroki dotyczące kobiet ze Stoczni dziwił się bardzo, że podziemie ma w swych szeregach osoby nadużywające alko holu, jak też prowadzące się niemoralnie oraz że osoby z takimi wadami nie zasługują na zaliczenie ich do więźniów politycznych. W ostatnim słowie oskarżona Janina Mitros nie przyznała się do zarzucanych jej czynów i oświadczyła, że jest niewinna. Stanisław Syska potwierdził, że przekazywał Pani Zdzisi kilka razy bibułę i prosił o sprawiedliwy społecznie wyrok. Mówiąc słowa o przekazywaniu prasy niezależnej potwierdził swoją winę, a przy okazji obciążył swoim zeznaniem Zdzisławę Bałę /Kowską/. Nie rozumiem prawa, które pozwala obciążyć kosztami J.Mitros za Syskę. Na zakończenie tego reportażu musimy jeszcze raz przypomnieć: przysługuje nam prawo odmowy zeznań. Każdy członek NSZZ "S" winien cechować się: mądrością, skromnością, moralną postawą i trzeźwością.

KAMIL

4-ta ROCZNICA NAPASCI /Artykuł dyskusyjny/

Niechlubna to rocznica, ale taką zafundowała nam "nasza władza ludowa". 13 grudnia Jaruzelski ogłosił stan wojenny, a 15-go czołgi i skoty oraz hordy rozwydrzonych ZOMOLI rozbiły nasz zakład. Obyło się bez ofiar śmiertelnych, bo nie stawialiśmy oporu. Minęły cztery lata od tych wydarzeń, a we mnie pozostaje ciągle jakiś niedosyt, że można to było inaczej rozegrać, a szansa taka była. Zakład nasz leży na dużej powierzchni, posiada wiele zakamarków, materiały niezbędne mieliśmy pod ręką... Można było niejednego usmażyć we własnym sosie, ale tak się nie stało, bo RKS zdecydował inaczej. Mieliśmy szansę gdyż ZOMOLE najczęściej przywożeni byli spoza Wrocławia i na pewno nie poznali zakładów tak jak my, a po drugie naszpikowani narkotykami po pewnym czasie sami padali jak muchy. Napewno nie obyło by się bez ofiar, ale jak w każdej walce - muszą one być. Koledzy przekonują mnie - lepiej, że tak się stało bo mogło być to samo co w kopalni WUJEK. Jednak uważam, że gdyby wszystkie zakłady postąpiły podobnie jak górniczy to nie byłoby dzisiaj podziemia ale normalne jawne życie publiczne. I dlatego przez cztery lata wiecznie się ukrywamy, bo najmniejszy błąd to kilka lat więzienia.

F.SZPILA

OBYWATELE POLSKIE REPRESJONOWANI ZA ODMOWĘ ZŁOŻENIA PRZYSIĘGI WOJSKOWEJ
LUB ZA ODMOWĘ SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

MAREK ADAMKIEWICZ - zam.w Szczecinie. Nauczyciel matematyki. Powołany do wojska 4.09.1984 do JW w Bemowie Pińskim. W październiku odmówił złożenia przysięgi wojskowej. Karnie przeniesiony do JW w Jarocinie, gdzie ponownie odmówił złożenia przysięgi. Aresztowany 16.XI.84r. 18.XI.84 skazany w sądzie garnizonowym w Szczecinie, na 2,5 roku więzienia. Wyrok podtrzymał sąd najwyższy. Wyrok ośsiaduje w Stargardzie Szczecińskim.

TOMASZ KULCZEWSKI - zam.w Żąbkach k/Warszawy. Nauczyciel Szkoły Podstaowej. W lutym 1985r. na wezwanie do odbycia służby wojskowej złożył oświadczenie, że odmawia służby wojskowej, uzasadniając to przekonaniami pacyfistycznymi. 27.IV.1985r. ponownie odmawia odbycia służby wojskowej nie przyjmując karty powołania do wojska. 30.IV.1985r. wyrzucony z pracy z powodu nie zgłoszenia się do odbycia zasadniczej służby wojskowej. 8.VIII.85r. aresztowany w areszcie śledczym na ul.Rakowieckiej w Warszawie. Skazany na 2 lata więzienia w zawieszeniu.

MIROSLAW ZABŁOCKI - ur.1964r. student matematyki U.W. Aresztowany wiosną 1984r. za odmowę złożenia przysięgi wojskowej. Zwolniony na mocy amnestii 30.VII.1984r. Ponownie powołany do wojska 13.VIII.1984r. Po raz kolejny odmawia złożenia przysięgi. Aresztowany, a następnie skazany 11.X.84r. na 1,5 roku więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

MARIUSZ JANIC - zam.w Gorlicach. Skazany na 2 lata za odmowę służby wojskowej.

MAREK KRUKOWSKI - ur.1961, zam.we Wrocławiu. Student A.M. we Wrocławiu. W 1984r. odmówił przysięgi wojskowej w trakcie szkolenia wojskowego. W związku z tym uniemożliwiono mu zaliczenie roku. Jeżeli w obecnym roku Akademia podtrzyma swoją decyzję, zostanie w najlepszym przypadku usunięty ze studiów.

Poniżej przedstawiamy listę osób, które do dnia 4.X.85r. odesłały książeczki wojskowe do MON. Wyraziły one w ten sposób protest na uwięzienie Marka Adamkiewicza. Marek został skazany za odmowę złożenia przysięgi na podstawie uchwały Izby Wojskowej. Sąd wojskowy odmowę przysięgi zinterpretował jako odmowę służby wojskowej. W żadnym z przepisów nie było stwierdzone, że aby odbyć służbę wojskową trzeba złożyć przysięgę. Marek Adamkiewicz zgłosił się do odbycia służby wojskowej, lecz odmówił złożenia przysięgi, która nie jest zgodna z jego przekonaniami. Między innymi nie zgadza się składać przysięgi na wierność obcym armiom.

Przysięga powinna być aktem dobrowolnym. W LWP służy do zniewalania.

- Jacek Czaputowicz	lat 29	ekonomista	
- Jarosław Dubiel	" 31	wychowawca	
- Teodor Kuncewicz	" 30	elektronik	
- Roland Kruk	" 29	geograf	
- Maciej Kuroń	" 25	student	Warszawa
- Jarosław Nakielski	" 22	uczeń	
- Piotr Niemczyk	" 23	uczeń	
- Jacek Reizler	" 22	student	
- Józef Taran	" 28	student	
- Paweł Jach	" 21	uczeń	
- Piotr Golema	" 22	uczeń	
- Władysław Jakowczyk	" 24	lekarz	Wrocław
- Marek Krukowski	" 24	student	
- Tomasz Wacko	" 27	student	
- Leszek Budrewicz	" 28	filolog	
- Marek Bik	" 23	student	
- Radosław Huget	" 25	student	Kraków
- Piotr Swider	" 25	student	
- Józef Janowski	" 47	inżynier	
- Krzysztof Galiński	" 20	uczeń	Gdańsk
Wojciech Jankowski	" 21	nauczyciel	

OSWIADCZENIE TKZ

TKZ NSZZ "Solidarność" popiera ogłoszoną przez NZS Uniwersytetu Wrocławskiego gotowość strajkową.

Uważamy, że zwalnianie ze stanowisk pracowników cieszących się autorytetem nie tylko w swoich środowiskach, posiadających osiągnięcia naukowe znane nie tylko w kraju, może tylko przynieść szkodę nauce polskiej. Postępowanie ministra wymierzone w ograniczanie samorządności uczelnianej w perspektywie zmierza do usunięcia, w drodze t.zw. weryfikacji, pracowników niewygodnych politycznie.

za TKZ przew. ANTEK

We Wrocławiu zwolniono ze stanowisk: na Uniwersytecie - profesorów R.Duda, Cz.Hernasa, A.Galosa, W.Wrzesińskiego, M.Złata, doc.K.Matwijowskiego; na Politechnice - profesorów R.Nowickiego, J.Młochowskiego, doc.Z.Pohla. W kraju zwolniono ponad 70 profesorów i docentów.

DO PRACOWNIKÓW WYDZIAŁU W-6

Pracownicy Wydziału W-6 otrząśnijcie się z marazmu. Nie obawiajcie się, że płacąc składki coś Wam grozi. Jesteśmy robotnikami i niżej nas nie zdegradują. Przypominamy, że zbierane składki są wspólną formą pomocy i utrzymania solidarności pracowniczej, której to władza się obawia. Gdyby było inaczej, SB nie pytałaby kto zbiera składki. Tak więc decyzja co zrobić z zapracowanymi przez siebie pieniędzmi należy do każdego z nas. Pamiętajmy, że w naszej sytuacji w zakładzie problem nie w tym, że SB powie np. - pan zbiera składki. Na pewno SB nie wie wszystkiego, nie ma też dowodów wystarczających aby zamknąć. Często takich dowodów sami dostarczamy swoją nieświadomością i egoistycznym myśleniem o sobie. Problem w tym by dowodów oskarżenia nas i innych nie dawać. Nie dawajmy du...

GIL

Zwracam się do Rady Pracowniczej aby wyjaśniła na jakich warunkach płacowych są zatrudnieni studenci. Należy to uczynić dla rozwiania niepotrzebnych antagonizmów.

pracownik z Wydz. W-2.

- Nasilają się wypowiedzenia umowy o pracę w grupie pracowników dozoru średniego. Przyczyn tego należy dopatrywać się w ogólnym bałaganie, w którym już nie potrafią pracować. Po prostu nerwy nie wytrzymują.
- Były dyrektor PAFAWAGU Balcerzak nie spłaca długów zaciągniętych w przedsiębiorstwie. Aktualnie jest na rencie. Wg opinii wielu pracowników jest on jednym z tych, którzy przyczynili się do upadku przedsiębiorstwa. Do swych niechlubnych sukcesów zawodowych dopisuje wątpliwe wartości moralne.

LISTOPADOWE WOJAŻE

Towarzysze partyjni i neozwiązkowcy zorganizowali dla najaktywniejszych sżugusów sowieckiego politbiura wojaże po Moskwie i Leningradzie. W czasie podróży urządzili taką libację, że obsługa pociągu i celnicy musieli wyrzucić nieprzytomnego towarzysza Kolczugę, który w przedziałowej libacji zaniemógł nim dojechali do granicy. Po otrzeźwieniu doganiał on towarzyszy od kieliszka i szwindli następnym pociągiem. Podczas odprawy celnej, zgodnie z prawem celno-dewizowym, zakwestionowano "wschodnie dolary" towarzyszowi Krupińskiemu, który usiłował przemycić ich większą ilość. Trudno sobie wyobrazić jak przeżył ten dyshonor inicjator nowych związków w PAFAWAGU, a później ich wiceprzewodniczący.

WANKA

Funkcjonariuszom SB życzymy również spokojnych Świąt spędzonych w domu.

Redakcja

POTWIERDZENIA: As- 2500, Jeż- 1800, Mechanik-1200, Przyjaciele-700, Lis-1300, Góral-600, Ben-300, Renciści- 400, Oś-7100

KIKA.II

redaguje: ZESPÓŁ